

# Kościół Najświętszej Marii Panny Gwiazda Morza – Historia Polonii Sopotkiej

© Jerzy Cislak

Dotychczas piszący o Polonii sopockiej nie dostrzegali roli, jaka w integrowaniu polskiego środowiska w okresie międzywojennym w Sopocie spełniane były organizacje kościelne. A spełniały dosyć znaczną. Pomijanie zaś dalsze tej roli tylko zuboża i zniekształca wiedzę o naszej lokalnej historii. Dlatego celem tego szkicu jest przypomnienie tamtego okresu i przybliżenie działalności naszych rodaków, którzy wtedy tutaj w Sopocie pilnowali polskich wartości kulturowych i chrześcijańskich, gdy inni chcieli je unicestwić.

Początki działalności sopockich organizacji kościelnych sięgają końca lat 20-tych. Rozbita i skłócona sopocka Polonia po klęsce wyborów do władz Wolnego Miasta w 1927 roku, ponownie zaczęła uświadamiać sobie, że nikt nie zajmie się nią, jeżeli sama nie upomni się o swoje prawa. W czasie tej ponownej odnowy polscy katolicy zażądali wypełnienia przysługującego im prawa do własnego polskiego kapłana, gdyż często niezbyt przychylnie polskim parafianom nastawienie urzędującego proboszcza katolickiej parafii p.w. NMP „Gwiazdy Morza” uniemożliwiała normalną z nim współpracę. Czasami proboszcz ten zapominał o tej swojej postawie i np. pozwalał dodatkowo odprawiać w kościele NMP „Gwiazdy Morza” polskie nabożeństwa z polskimi kazaniami. Postąpił tak przykładowo na uroczystość poświęcenia sztandaru Koła Śpiewaczego Towarzystwa „Lutnia”.

Pierwszy postulat żądania własnego kapłana wysunięty został w połowie lutego 1928 roku na wspólnym zebraniu Towarzystw Polonijnych. Jednak na zrealizowanie jego Polacy musieli jeszcze długo czekać. Dopiero od 1 stycznia 1933 roku przydzielono Polonii sopockiej pierwszego polskiego księdza. Był nim ks. Walter Höft. Od początku przyjął on opiekę nad powstałymi w 1929 roku Stowarzyszeniem Męskiej Młodzieży Polskiej i Stowarzyszeniem Żeńskiej Młodzieży Polskiej. Młodzież uczyła się w tych stowarzyszeniach języka polskiego, ćwiczyła śpiew, poznawała gry i zabawy towarzyskie a także w ramach kółka teatralnego przygotowywała wystawienie polskich sztuk teatralnych. Występy tego kółka wzbogacały polskie uroczystości patriotyczne. Ks. Walter Höft oprócz pracy z młodzieżą włączył się też w działalność pozostałych organizacji polonijnych.

W sytuacji ponownego skłócenia Polonii, jaka powstała po 1933 roku, gdy w Sopocie rozpoczęła działalność filia Związku Polaków, dzięki swojemu autorytetowi zaczął pełnić nieformalną funkcję przywódczą tonując spory i wstrzymując ponownie grożący rozłam. O autorytecie tym świadczyć może fakt, że gdy na zebraniach w towarzystwach polonijnych nie skąpiono oskarżeń o ateizm członków Związku Polaków interwencja księdza Höfta i wystawienie zaświadczeń o uczęszczaniu do kościoła, spowiadania się i braniu udziału w procesjach przerwało dalsze tego typu oszczerstwa wobec należących do Związku Polaków Sopotian. Ta działalność patriotyczna, a głównie rola duchowego przywódcy całej sopockiej Polonii zaniepokoiła Niemców. W wyniku ich nacisku ksiądz Walter Höft został w 1935 roku przeniesiony do Pręgowa na Wyżynach Gdańskich.

Jednak ks. bp Edward O'Rourke nie pozostawił polskich mieszkańców Sopotu bez własnego kapłana. Na miejsce ustępującego wikariusza skierował nowego księdza Władysława Szymańskiego. Nowy wikariusz, który podjął działalność duszpasterską z końcem 1935 roku, zajął się też pracą społeczno patriotyczną rozpoczętą przez poprzednika i rozwinął ją dalej. Oprócz istniejących dwóch stowarzyszeń młodzieży, które wzbogacił o wartości chrześcijańskie, tak, że przyjęły one do swoich nazw dodatek katolickie - Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, powołał nowe - Katolickie Stowarzyszenie Mężczyzn, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Towarzystwo Świętej Zyty, Towarzystwo Dzieciątka Jezus, Koło Ministrantów. Ksiądz Szymański, widząc rozbieżności oraz swary wśród Polonii często wywoływane z pobudek prywatnych i mając świadomość, jakie to niesie zagrożenie, postanowił doprowadzić do zjednoczenia całego ruchu. Jako jedną z takich możliwości wykorzystał ideę budowy polskiego kościoła p.w. św. Andrzeja Boboli w Sopocie. Z czasem stał się głównym propagatorem a zarazem dyrektorem powstałego 1 października 1935 roku Towarzystwa Budowy Kościoła Polskiego w Sopocie. Do końca propagował budowę takiego kościoła i zbierał na ten cel datki na wszystkich spotkaniach sopockiej Polonii. Do czasu zbudowania własnego kościoła polscy katolicy mogli korzystać z kaplicy p.w. Wniebowzięcia Marii Panny przy dzisiejszej ulicy Powstańców Warszawy i dwa razy w miesiącu z kościoła p.w. NMP „Gwiazdy Morza”. Te prawa uzyskał od biskupa ks. Władysława Szymańskiego. Pierwsze polskie nabożeństwo w kaplicy odprawił 24 listopada 1935 roku przy wypełnionym wnętrzu. Drugą możliwością, jaką wykorzystał była idea zjednoczenia wszystkich organizacji katolickich działających w Sopocie. Uwzględniając, że Polacy w Sopocie w większości byli katolikami umożliwiło to dotarcie do nich i ochronienie ich przed tendencjami rozbieżności, jakie zaczęły im zagrażać.

W dniu 26 maja 1936 roku w sali hotelu „Kaiserhof” z inicjatywy ks. Szymańskiego zostało zwołane zebranie, na którym jednogłośnie zawiązany został Zespół Polskich Towarzystw Kościelnych (ZPTK). W skład niego weszły organizacje:

1. Katolickie Stowarzyszenie Kobiet (KSK)
2. Katolickie Stowarzyszenie Mężczyzn (KSM)
3. Towarzystwo Świętej Zyty
4. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej (KSMŻ)
5. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej (KSMM)
6. Towarzystwo Dzieciątka Jezus
7. Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” - Koło Sopotkie
8. Zespół Ministrantów

Wybrano zarząd w składzie:

1. prezes ks. Szymański
2. wiceprezes dyr. Bresiński
3. sekretarz pani Zamurówna (nauczycielka)
4. skarbnik pan Kośnik

oraz komisję rewizyjną w składzie: p. Małek i p. Kwastora.

Po ukonstytuowaniu się przystąpiono do działania. Ustalono ramowy program działania na najbliższe miesiące:

- wspólna kwartalna Komunia Św.
- przygotowanie dzieci do I Komunii Św.
- udział w pielgrzymkach do Św. Wojciecha
- urządzenie akademii w dniach świąt kościelnych,
- organizowanie wycieczek turystycznych.

Pierwszym wspólnym działaniem uzgodnionym na pierwszym zebraniu była sprawa uczczenia 25 rocznicy kierowania parafią przez księdza Schultza, jaka przypadała 21 czerwca 1936 roku. W dyskusji i po uwzględnieniu, że ks. Schultz nie chce żadnych przemówień i uznając, że mimo wszystko polscy parafianie nie mogą pominąć milczeniem tej uroczystości, postanowiono zakupić drobny upominek, który wraz z życzeniami przekaże wysłana delegacja. Życzenia złożyła i mszał z dedykacją przekazała delegacja w składzie: p. Zamkowicz, p. Kośnik, p. Bresiński.

Od tego pierwszego zebrania katolicy polscy w Sopocie mogli już działać dalej wspólnie kontynuując polskie wartości kulturalne i chrześcijańskie, zaznaczając tym samym swoje

prawa do tego miasta. Następne zebranie odbyło się 28 czerwca 1936 roku również w sali hotelu „Kaiserhof”. Na początku złożono życzenia imieninowe prezesowi wraz ze skromną kartką. W imieniu wszystkich życzenia i skromną kartkę przekazał p. Bresiński. Następnie zajęto się przygotowaniem wycieczki statkiem na Hel. Ustalono, że wycieczka odbędzie się 12 lipca, że każdy zaopatrzy się we własny prowiant. Wyjazd o godz. 9-00 powrót o 19-30. Na Helu uczestnicy zwiedzą zabytki a następnie w czasie wolnym do odjazdu do godz. 18-00, każde stowarzyszenie przygotowuje program rozrywkowy dla wszystkich pozostałych uczestników. Zabezpieczono też opiekę siostr Dominikanek nad dziećmi, które uczestniczyć będą bez rodziców. Aby przebieg wycieczki przeszedł sprawnie postanowiono wysłać na Hel na rekoniesans p. Kirasta. Poinformowano także, że zbiórka na budowę kościoła polskiego z imprez organizowanych na ten cel wyniosła 1000 gld oraz złożono sprawozdanie z przebiegu pielgrzymki do Św. Wojciecha, w której brało udział 50-ciu Sopocian oraz z przebiegu manifestacji młodzieży polskiej w Gdańsku, w której brało udział około 2000 młodzieży polonijnej. Na zakończenie dzieci nawiązując do jubileuszu ks. Szymańskiego przedstawiły swój program przygotowany z tej okazji.

Każde zebranie Zespołu zaczynało się i kończyło modlitwą i wspólnym śpiewem polskich pieśni religijnych. Do stałego punktu należały też aktualności i komunikaty z życia religijnego w Wolnym Mieście, w Polsce oraz na świecie. Trzecie zebranie odbyło się po wakacjach 17 października 1936 roku. Głównym tematem było przygotowanie Akademii ku czci Chrystusa Króla. Święto Chrystusa Króla było świętem obchodzonym w ostatnią niedzielę października. Jego obchody w Sopocie postanowiono zorganizować wcześniej w niedzielę 18 października. Na miejsce Akademii wybrano Salę Czerwoną Domu Kuracyjnego, czyli sopockiego Kasina. Ustalony program przedstawiał się następująco:

1. przybycie i powitanie, wprowadzenie ks. biskupa hr. O'Rourke
2. zagajenie
3. odegranie przez orkiestrę „Antable cantabile” Czajkowskiego - orkiestra była wynajęta z Gdańska
4. chór „Lutnia” z towarzyszeniem orkiestry odśpiewa Laris Solennis
5. przemówienie okolicznościowe ks. Koczyka z Pelplina
6. wspólny śpiew „My chcemy Boga”
7. chór „Lutnia” śpiewa pieśń „Króluj nam Chryste”
8. orkiestra gra „Marsz Sobieskiego pod Wiedniem”
9. odczytanie fragmentów kazań Piotra Skargi przez trzech różnych prelegentów
10. zakończenie - wspólny śpiew „Boże coś Polskę...”

W tym samym dniu (17 października) jako impreza towarzysząca uroczystościom głównym w Domu Polskim otwarta została wystawa książek religijnych.

Kolejne zebranie odbyło się 26 października 1936 roku na plebanii i poświęcone było podsumowaniu przebiegu uroczystości w Domu Kuracyjnym. Udział w uroczystościach wzięło 700 osób. Nastrój był podniosły, cała Sala Czerwona wypełniona była po brzegi. Podsumowano koszty. Okazało się, że koszty wyniosły 408,70 gld. Natomiast cały fundusz Zespołu wynosił 101,78 gld. Brakującą kwotę ponad 306 gld pokrył ks. Szymański z własnych funduszy oraz jedna z pań parafianek, która nie chciała być wymieniana i pozostała anonimową.

W dniu 12 listopada 1936 roku w Domu Polskim odbyło się następne zebranie. Ze względu na dużą frekwencję odbyło się ono na największej werandzie. Jednak nie wszyscy się pomieścili i trzeba było dodatkowo otworzyć drugą salę. Zebrania Zespołu zawsze były o dużej frekwencji. Średnio przybywało na nie od 150 do 200 osób. Na tym spotkaniu dominowała sprawa udziału w planowanym w Poznaniu Kongresie ku czci Chrystusa Króla. Ustalono, że jeżeli taki kongres się odbędzie to Polonia sopocka pojedzie pociągiem rozkładowym. Drugim punktem było omówienie i agitacja do udziału w obchodach rocznicy odzyskania niepodległości, jakie zaplanowane zostały na dzień 15 listopada 1936 roku. Ponieważ zbliżał się już okres świąt, omówiona została sprawa przebiegu Kolędy polskiej. Przeprowadzono instruktaż prawidłowego wypełnienia formularza z żądaniem Kolędy polskiej. Formularz taki należało złożyć z wyprzedzeniem wraz z ewentualną ofiarą. W czasie Kolędy nie przyjmowano żadnych ofiar. Następnie ks. Szymański omówił sprawę wcześniejszej Komunii Świętej obowiązującej wg. Synodu Diecezjalnego, a następnie przeprowadził z dziećmi lekcję pokazową przygotowań do takiej komunii świętej. To zebranie zakończyło pierwszy 1936 rok wspólnej pracy.

W 1937 roku pierwsze spotkanie odbyło się 26 lutego 1937 roku w malej sali Domu Polskiego. Skarbnik p. Kośnik złożył sprawozdanie z rozliczenia roku 1936. Saldo wyniosło 0,40 gld. Zysk 40 fenigów przyniosła wycieczka na Hel. Następnie ks. Szymański odczytał sprawozdanie ze swojej pracy duszpasterskiej za rok ubiegły. Zwolniony z pewnych obowiązków duszpasterskich niemieckich mógł intensywniej oddać się pracy duszpasterskiej wśród sopockiej Polonii. Następnie ustalono plan pracy na nadchodzący rok. Jednym z głównych punktów było przeprowadzenie dodatkowej agitacji na rzecz zwiększenia ilości członków do 900 osób. Omówiono udział w majowej pielgrzymce do Częstochowy. Zaplanowano zlot w Sopocie wszystkich oddziałów Katolickich Stowarzyszeń Młodzieżowych z terenu gdańskiego w święto Chrystusa Króla oraz plan rekolekcji za-

mkniętych w domach rekolekcyjnych na Pomorzu. Na zakończenie ks. Szymański poinformował, że uzyskał zgodę ks. proboszcza Schultza, na zaproszenie 4 razy w roku do Sopotu księży Polaków z Gdańska i Gdyni do pomocy słuchania spowiedzi po polsku.

Ósme spotkanie Zespołu odbyło się 15 kwietnia 1937 roku. Tematem jego było opracowanie szczegółowego planu pielgrzymki do Częstochowy. Zebrani wysłuchali też referatu prof. Tylewskiego z Gdańska omawiającego encykliki papieskie. W dniu 8 maja w Wielkiej Sali Domu Polskiego odbyło się następne zebranie. Frekwencja była bardzo wysoka. Przybyli prawie wszyscy. Uczestniczyło 700 członków. Zebranie to było poświęcone omówieniu i przygotowaniu trzech wydarzeń - pielgrzymki w dniu 11 lipca do Wejherowa członkiń Towarzystwa Świętej Zyty, młodzieży żeńskiej do Siennej Huty oraz wielkiej pielgrzymki do Swarzewa w dniu 8 lub 10 września z okazji koronacji cudownej figury Matki Boskiej. Omawiano także zorganizowanie przez młodzież wieczoru pieśni i humoru oraz zapowiedziano zbiórkę pieniędzy na pierwszym powakacyjnym spotkaniu na instrumenty dla powstającej orkiestry parafialnej. Na tym zebraniu po raz pierwszy pojawił się smutny akcent. Ksiądz Szymański zdecydował się poinformować zebranych o sprawie donosów pisanych na niego do Konsystorza. Postanowiono, że komisja w składzie p. Bresiński, p. Kośnik, p. Zamurówna w imieniu całego Zespołu następnego dnia przedstawi sprawę księdzu Rogaczewskiemu prezesowi Komitetu Centralnego Polskich Organizacji, aby zapobiec dalszym tego typu działaniom. Mówiono też w dyskusji, że należy walczyć o należne prawa i wystąpić do tutejszego proboszcza z żądaniem, aby w piątki Serca Jezusowego jedna msza św. odbywała się w języku polskim. Kolejny raz członkowie Stowarzyszeń zebrali się 12 maja. Ponieważ w Domu Polskim rozpoczął się remont, spotkali się w sali „Zum alten Zieten”. Zebranie to w nietypowym miejscu miało też i nietypowy przebieg. Towarzyszyła jemu silna burza, która uszkodziła dosyłową sieć elektryczną. Zebranie, więc odbywało się w większej części przy małych lampkach oliwnych. W końcowej części zebrania sieć została naprawiona i dostawa energii elektrycznej wznowiona. Zajmowano się wtedy omówieniem spraw bieżących oraz wysłuchano referatu o Kongresie Eucharystycznym w Manili.

Zebranie czerwcowe odbyło się 9-go w Wielkiej Sali już wyremontowanego Domu Polskiego. Na zebranie to przybył gorąco witany ksiądz Rogaczewski. Zebranych powiadomiono, że w miejsce pielgrzymki do Św. Wojciecha organizowana będzie wielka pielgrzymka do Częstochowy dla całej Polonii Wolnego Miasta. Ustalono, że pielgrzymka 8 lub 12 września do Swarzewa połączona zostanie z wycieczką do Hallerowa (dzisiejsza część Władysławowa). Ustalono też, że zapowiadany zlot młodzieży odbędzie się

w październiku w Domu Kuracyjnym (Kasynie) i że powinna na nim wystąpić po raz pierwszy parafialna orkiestra. Jednak koszt powstania takiej orkiestry miał wynosić około 3000 gld. Dlatego ks. Szymański zwrócił się z apelem, aby „każde Towarzystwo zakupiło jeden instrument muzyczny i dało kilka groszy”. Następnie przedstawiciel młodzieży poinformował o szczegółach organizacyjnych przygotowywanego przez młodzież wieczoru pieśni i tańca. Wstęp na tę imprezę będzie bezpłatny za okazaniem legitymacji, ponieważ jak zaznaczył „chcą się bawić bez Niemców”. W Wolnych głosach p. Bresiński zreferował przebieg Dni Morza w Gdańsku. Był w komitecie organizacyjnym. Następnie p. Zamkowski poruszył sprawę lekcji śpiewu oraz zgody wśród Polonii. Wówczas głos zabrał ponownie p. Bresiński piętnując dobitnie w imieniu wszystkich obecnych postępowanie niektórych Sopocian uważających się za Polaków a nie wzbraniających się oczerniać swojego duszpasterza przed Konsystorzem. Równocześnie poprosił ks. Rogaczewskiego by w tej sprawie poczynił odpowiednie kroki. Na zakończenie ks. Rogaczewski wygłosił referat pt. „Historia kościołów na Ziemi Gdańskiej”. Było to ostatnie zebranie przed wakacjami. Zebrani opuszczając je nie wiedzieli o tym, że gdy spotkają się jesienią dosięgnie ich pierwszy poważny cios ze strony sopockich Niemców i ich proboszcza.

W dniu 8 października późnym wieczorem Zarząd Zespołu Polskich Towarzystw Kościelnych zwołał zebranie nadzwyczajne w Domu Polskim. Przybyło bardzo dużo osób. Celem tego spotkania było pożegnanie księdza Szymańskiego, który został usunięty z sopockiej parafii. Na jego miejsce przysłany został ksiądz Majewski z Wrzeszcza, któremu jednak, aby sparaliżować działalność wśród Polonii przydzielono dużą ilość obowiązków w duszpasterstwie niemieckim. Nowy duszpasterz oświadczył, że w miarę możliwości pragnie i on rodakom swym się poświęcić, co wpłynęło dodatnio na zebranych zbulwersowanych decyzją Konsystorza.

Aby zapobiec w przyszłości takiej zaskakującej wymianie kapłanów postanowiono zwrócić się do „Gazety Polskiej” w Gdańsku w celu wywalczenia należnych praw oraz o sprostowanie do „Słowa Polskiego” i „Gazety Gdańskiej”, które to gazety stwierdziły kłamliwie, że przesiedlenie księdza Szymańskiego wielu Polaków w Sopocie przyjęło z zadowoleniem. „Słowo Polskie” sprostowania nie zamieściło.

Ksiądz Szymański Sopotu jednak nie opuścił. Dalej prowadził, chociaż ograniczoną działalność patriotyczną i duszpasterską wśród sopockiej Polonii. Dalej też przewodził komitetowi budowy polskiego kościoła. Było to możliwe, gdyż ksiądz Szymański został kapelanem Sióstr Dominikanek. Mieszkały one oraz posiadały kaplicę w budynku przy

dzisiejszej Alei Niepodległości 719, w budynku należącym i dziś do Polskich Kolei Państwowych.

Na następnym zebraniu, jakie odbyło się w dniu 22 października 1937 roku, ksiądz Majewski oficjalnie objął prezesurę Zespołu Polskich Towarzystw Kościelnych. Na zebraniu tym odczytano oświadczenie ks. Szymańskiego, który prosił o nie zamieszczanie więcej sprostowań w jego sprawie. Ksiądz Majewski poinformował zebranych o swoich przykrych zatargach z księdzem proboszczem Schultzem, który już zdążył wysłać dwa oszczercze pisma przeciwko niemu do Konsystorza. W wolnych wnioskach p. Zamurówna przedstawiła sprawę konfesjonatu dla spowiedzi po polsku, który jest prowizoryczny i nie daje możliwości zachowania tajemnicy spowiedzi. Postanowiono złożyć pisemny protest do proboszcza Schultza. Poinformowała też o zebraniu delegatek KSK i towarzystw kobiecych politycznych w Gdańsku w celu zjednoczenia się. Do zjednoczenia takiego jednak nie doszło.

Grudniowe spotkanie odbyło się 19-tego dnia tegoż miesiąca. Na nim podsumowano roczną działalność. Dokonano też zmiany skarbnika. W miejsce pana Koźnika wybrana została jego żona. Powołano też nowy skład komisji rewizyjnej. Tworzyli ją p. Pawlak i p. Zamkowski. Na tym zebraniu zajęto się ustaleniem zasad aktywniejszego włączenia się do sprawy budowy kościoła polskiego oraz przygotowaniem spotkania opłatkowego, które postanowiono zorganizować 6 stycznia 1938 roku. Postanowiono wysłać do proboszcza Schultza delegację w składzie p. Litwinowa, p. Boska, p. Zamkowski w celu uzyskania zgody na polską pasterkę w kaplicy. Zgodę taką otrzymali. Na zakończenie ks. Majewski apelował o zachowanie spokoju wobec narastających trudności i przeszkód stawianych przez ludność niemiecką.

Opłatek wymieniony wyżej odbył się w zaplanowanym terminie tj. 6 stycznia 1938 roku. Zgromadził około 400 osób. Przybyli też i zaproszeni goście: ks. katecheta Kalinowski z Nowego Miasta, poseł Lenzion z Gdańska, delegacje stowarzyszeń z Gdańska. Atmosfera była miła. Zebrani przy kawie wysłuchali życzeń oraz kolęd śpiewanych przez młodzież. Poseł Lenzion naświetlił sytuację Polaków w Wolnym Mieście. Ks. Majewski natomiast wygłosił odczyt „Zwycięstwo Światła”. W imieniu zaproszonych delegacji gdańskich przemówienie wygłosił p. Uhler przedstawiciel gdańskiego KSM. Spotkanie zakończyło wspólne śpiewanie kolęd.

Rok 1938 był już pierwszym, w którym Polacy zaczęli odczuwać wzniecaną przez hitlerowców do nich nienawiść. Spowodowało to pewne zmniejszenie aktywności wszystkich organizacji polonijnych. Zespół Polskich Towarzystw Kościelnych w 1938 roku zebrał się dopiero 8 kwietnia jak zawsze w wielkiej sali Domu Polskiego. Jako gość zaproszony wziął



udział ks. proboszcz z Kolibek. Zebrani wysłuchali sprawozdania p. Zamkowskiego z udziału w tygodniowym kursie społecznym w Warszawie pod hasłem „Katolickie zasady społeczne postawą socjalnej przebudowy świata” oraz referatu ks. Wiśniewskiego pt. „Zycie katolickie w praktyce”. Wybrano też nowego sekretarza w miejsce p. Zamurówny pana Ganowiaka. Omówiono sprawy organizacyjne I Komunii Św. zaplanowanej na 15 maja o godz. 11-15 oraz święcenia potraw wielkanocnych. Na zakończenie zebrania ks. Majewski omówił stan zaawansowania prac nad budową kościoła polskiego oraz apelował o ofiarność na ten cel.

W kolejnym zebraniu, jakie odbyło się w stałym miejscu 8 czerwca, udział wziął ks. Szymański. Dominującym tematem zebrania była sprawa budowy własnego kościoła. Wysłuchano też referatu o Akcji Katolickiej, który zamiast ks. Rogaczewskiego wygłosił ks. Szymański. Kolejne zebranie odbyło się dopiero 13 października 1938 roku jak zawsze w dużej sali Domu Polskiego. Na początku ze względu na wyjazd stały do Gdyni zrezygnował ze swojej funkcji sekretarza p. Ganowiak. Na zwolnione miejsce wybrano nowego sekretarza p. Eugeniusza Ustarbowskiego. Następnie zebrani, których było jak zawsze około 200-tu, wysłuchali relacji p. Zamkiewicza ze sprowadzenia prochów św. Andrzeja Boboli i referatu o życiu codziennym oraz powrocie Śląska Cieszyńskiego do Polski. Następnie prof. Urbanek wygłosił referat o Śląsku Cieszyńskim. Na zakończenie poinformowano o zmianie proboszcza.

Z dniem 1 listopada 1938 roku parafię Sopocką obejmuje nowy proboszcz Schütz, który przybędzie 8 listopada. Na spotkaniu w dniu 21 października potwierdzono wybór na sekretarza p. Ustarbowskiego. Zajęto się sprawą organizacji opłatka. Ustalono, że tegoroczne spotkanie nie będzie wspólne, lecz każde stowarzyszenie zorganizuje je we własnym zakresie i we własnym gronie. Następnie poruszono sprawę wynajęcia pokoju dla ZPTK (na I piętrze) w Domu Polskim. Opłata dzierżawna wynosiła 20 gld miesięcznie. Pokój objęto 1 listopada. Ustalono, że plan zajęć w pokoju ustala ks. prezes w porozumieniu ze stowarzyszeniami. Zapowiedziano, że na następnym spotkaniu planowanym w dniu 9 listopada zostanie przedstawiony nowy proboszcz. Spotkanie to odbyło się w zaplanowanym terminie, jednak nowy proboszcz nie pojawił się ze względu na obowiązki parafialne i przełożył termin spotkania na 23 listopada. Przybyli wysłuchali, więc referatu wygłoszonego przez ks. Zakrzewskiego „O historycznej charytatywie Kościoła Katolickiego”. Następnie zaapelowano o udział w Akademii ku czci Chrystusa Króla, którą w dniu 20 listopada organizowano w Stoczni Gdańskiej, oraz w zebraniu Towarzystwa Budowy Kościoła Polskiego w Sopocie, planowanym na dzień 14 listopada i w nabożeństwie w dniu 11 listopada

w kaplicy. Na zakończenie ks. Szymański, który uczestniczył w tym zebraniu, ćwiczył z zebranymi śpiew pieśni kościelnych.

23 listopada odbyło się przewidziane spotkanie w dużej sali Domu Polskiego z nowym proboszczem. Udział wzięło około 300 członków Zespołu. Nowego proboszcza powitano długotrwałymi oklaskami dając tym samym dowód, że jest mile widziany przez parafian polskich. Przybyłego powitał ks. Majewski. Przemówienie powitalne wygłosił p. Bresiński. Następnie przedstawiciele poszczególnych stowarzyszeń składali ks. proboszczowi życzenia. Część powitalną zakończyła deklamacja okolicznościowego wiersza w wykonaniu ministranta Burchego. W swoim wystąpieniu ks. Schütz powiedział między innymi, że cieszy się ogromnie z możliwości przebywania wśród swoich parafian katolików Polaków, że Polacy zawsze stali przy wierze katolickiej. Prosił też parafian, aby: „okazali mu zaufanie we wszelkich poczynaniach”. Wystąpienie proboszcza nagrodzone zostało gromkimi brawami. Po części powitalnej dyr. Nowak wygłosił referat na temat planu działania Polskiej Rady Kultury przy Gminie Polskiej Związku Polaków w Gdańsku. Zebrani wysłuchali jeszcze drugiego referatu o obronie Częstochowy przez ks. Kordeckiego. W komunikatach podano zebrany plan zajęć powstałego Ogniska Akcji Katolickiej. Planowano też projekcję filmu pt. „Obrona Częstochowy”, jednakże uniemożliwiła ją awaria projektora.

Nowy proboszcz okazał się człowiekiem uczciwym pozbawionym jakiegokolwiek nacjonalizmu. Prowadził parafię do 1945 roku. Po przekazaniu jej w 1945 roku ks. Władysławowi Łędze mieszkał dalej na plebanii jako rezydent i był rektorem przy kościele p.w. św. Andrzeja Boboli. Niestety takich Niemców w Sopocie było niewiele. Dominował już wówczas nacjonalizm niemiecki. Polakom było coraz trudniej żyć i działać. W 1939 roku Zespół Polskich Towarzystw Kościelnych spotkał się tylko dwa razy. Na drugim spotkaniu nie było jeszcze oznak tragedii, jaka nadchodziła. Na spotkaniu 30 stycznia 1939 roku omówiono realizację planu pracy za rok ubiegły i zajęto się ramowym programem na rok 1939 - tj. terminami pielgrzymek, planowanej wycieczki do Kartuz lub Żarnowca, organizacją Akademii ku czci Chrystusa Króla przewidywaną w dniu święta tj. w ostatnią niedzielę października. Zajęto się też sprawą dzierżawy Ogniska Akcji Katolickiej i ustalono podział kwoty dzierżawnej, którą wynajmujący podniósł do 30 gld miesięcznie. Wymaganą stawkę podzielono wg poniższego klucza zobowiązań: KSM - 6 gld, KSK - 8 gld, KSMM - 5 gld, KSMŻ - 4 gld. Tow. Dzieciątka Jezus - 3 gld, Tow. Św. Zyty - 3 gld, ZPTK - 1 gld. Postanowiono zorganizować w dniu 19 lutego zabawę. Organizację zabawy wzięło na siebie KSK, Tow. Śpiewacze „Lutnia” i KSMŻ. Ustalono cenę biletu wstępu na 0,5 gld. Ostatnie spotkanie odbyło się 8 lutego 1939 roku. Obecnych było

150 osób. Zebrani wysłuchali referatu ks. Muzalewskiego pt. „Misje katolickie”. W komunikatach przypomniano o zabawie, jaka odbędzie się w dniu 19 lutego 1939 roku i o zebraniach poszczególnych stowarzyszeń.

Więcej zebrań już nie było. W całym mieście szalał faszyzm, a świat toczył się ku nieuchronnej wojnie. W atmosferze terroru jaki zapanował w Sopocie, Polacy, bez narażania się na prowokacje i napaści bojówek niemieckich nacjonalistów, nie mogli organizować większych zebrań. Gdy nadszedł 1 wrzesień 1939 roku, pozbawieni jakiegokolwiek moralności sfaszycowani Niemcy przystąpili do krwawej rozprawy z sopocką Polonią. Wielu jej przedstawicieli poniosło z ich rąk męczeńską śmierć. Zginęli też ks. Walter Höft w Piaśnicy, ks. Władysław Szymański w Stutthofie, ks. Jerzy Majewski w Dachau, pan Piotr Bresiński w Stutthofie itd. itd.

Jednak ten ich wysiłek w obronie Polskich praw w naszym mieście i ich męczeńska śmierć nie poszły na marne. 23 marca 1945 roku Sopot został miastem polskim.

Powstał w nim kościół z polskim duchowieństwem. Następne pokolenia rodaków upamiętniły ich czyn pomnikiem chwały a ks. Szymańskiego dodatkowo tablicą pamiątkową w kościele NMP „Gwiazdy Morza”.